

Izrael atakuje Rafah, miasto pełne uchodźców

15 lutego 2024

Sytuacja w mieście Rafah na południu Strefy Gazy robi się coraz bardziej napięta. Wojsko izraelskie zintensyfikowało swoje ataki, co prawdopodobnie stanowi preludium do pełnoskalowej ofensywy na Rafah.



W Rafah mieści się kontrolowane przez administrację egipską przejście graniczne między Strefą Gazy a Egiptem. Jest to zarazem jedyne połączenie lądowe łączące palestyńską enklawę z innym państwem (nie licząc terytoriów pod kontrolą rządu izraelskiego).

Obecnie w Rafah przebywa ok. 1,4 miliona ludzi, czyli ponad połowa mieszkańców Strefy Gazy. Są to w większości osoby pochodzące z innych części Gazy, które uciekły na południe przed izraelskim bombardowaniem i ofensywą lądową – wielu z nich mieszka w tymczasowych obozach dla uchodźców.

Począwszy od minionego weekendu, Izrael zintensyfikował bombardowanie Rafah. W poniedziałek (12 lutego) siły izraelskie przeprowadziły operację lądową, w wyniku której zginęło 74 Palestyńczyków. Według oficjalnych źródeł rządu Izraela, w jej wyniku uratowano dwóch zakładników – 60-letniego Fernando Simona Marmana i 70-letniego Louisa Hare.



Na arenie międzynarodowej szczególny niepokój wzbudza przygotowywana przez wojsko izraelskie pełnoskalowa ofensywa lądowa na Rafah. Skutkowałaby bowiem ona znacznym pogorszeniem trwającej katastrofy humanitarnej – już w tej chwili mieszkańcy Rafah mierzą się z postępującą klęską głodu,

utrudnionym dostępem do wody, epidemiami chorób zakaźnych (np. chorób skóry). Na problem zwrócił uwagę między innymi szef unijnej dyplomacji Josep Borrell.

Kolejnym prawdopodobnym skutkiem izraelskiej ofensywy byłby kryzys uchodźczy na ogromną skalę, wywołany ucieczką ponad miliona Palestyńczyków przebywających w Rafah do Egiptu, na sąsiadujący półwysep Synaj. Egipskie służby mundurowe odpowiedziały prewencyjnym wzmocnieniem zabezpieczeń granicznych. Rząd Egiptu wielokrotnie deklarował w przeciągu ostatnich miesięcy, że wymuszenie przez Izrael ucieczki Palestyńczyków do Egiptu stanowiłoby przekroczenie „czerwonej linii” i de facto deklarację wojny z Egiptem (obowiązujące umowy pokojowe między tymi krajami wykluczają transfer ludności z Gazy do Egiptu).



Do kolejnej eskalacji doszło również na północy Izraela, przy granicy z Libanem. Dzisiaj (14 lutego) Hezbollah dokonał serii ataków rakietowych na szereg izraelskich celów wojskowych, przypuszczalnie w odpowiedzi na przewidywaną inwazję Rafah. W wyniku nalotu na centrum izraelskiego Dowództwa Północnego w Safed zginęło co najmniej dwóch żołnierzy, a siedmiu zostało rannych. Rakiety spadły również na cele wojskowe w miejscowościach Branit, Kirjat Szmona, Manara oraz na lotnicze centrum dowodzenia w Meron.

Na podstawie: WNP.pl, TheGuardian.com

Źródło: FaktyiAnalizy.info